CENA NUMERU 50 GR. Należytość pocztowa opłacona ryczałtem. CENA NUMERU 50 GR.

ROK III. Kraków, d. 1 października 1936 r. NR. 10.

PRZEGLĄD SAMORZĄDOWY

MIESIĘCZNIK POŚWIĘCONY ZAGADNIENIOM ADMINISTRACYJNYM, GOSPODARCZYM I SPOŁECZNYM

TREŚĆ:

NAKŁADEM INSTYTUTU ADMINISTRACYJNO-GOSPODARCZEGO W KRAKOWIE.
WYKONANO W DRUKARNI „ORBIS“, KRAKÓW-DĘBNIKI, ULICA BARSKA NR. 41.

PRZEGLĄD SAMORZĄDOWY

MIESIĘCZNIK

POŚWIĘCONY ZAGADNIENIOM ADMINISTRACYJNYM, GOSPODARCZYM I SPOŁECZNYM

PRENUMERATA: ROCZNA 6 ZŁOTYCH, PÓŁROCZNA 3 ZŁOTE, KWARTALNA 1 ZŁ. 50 GR.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA KRAKÓW UL. KAPUCYŃSKA L. 2. TEL. NR. 112-50. KONTO CZEKOWE P. K. O. Nr. 405.046. REDAKCJA CZYNNA WE ŚRODY OD G. 18—19. NACZELNY REDAKTOR PRZYJMUJE W PIĄTKI OD GODZINY 19—20. NADESŁANYCH RĘKOPISÓW REDAKCJA NIE ZWRACA.

CENY OGŁOSZEŃ STRONA W TEKŚCIE 100 ZŁ, ½ STRONY 50 ZŁ, ¼ STRONY 30 ZŁ, ⅛ STRONY 20 ZŁ. POZA TEKSTEM O 20% TANIEJ. PUBLIKACJE BILANSÓW O 50% DROŻSZE.

ROK III. KRAKÓW, DNIA 1 PAŹDZIERNIKA 1936. NR. 10.

DR STANISŁAW LESZCZYCKI.

Zagadnienia turystyczne i letniskowe*).

Zagadnienia turystyczne idą w dwóch kierunkach: 1) zagadnień związanych z ruchem uzdrowiskowo-letniskowym, 2) ruchu turystycznego przechodniego.

Badania muszą być oparte na danych statystycznych oraz na wzorach w innych państwach. Obecnie nie zdarzyło się aby ta sama miejscowość pytana dwa razy o dane statystyczne podała te same cyfry. Sumy globalne jednak, które nam są potrzebne, są zbliżone do prawdy.

Przyjąwszy maksymalną ilość miejscowości nie tylko zdrojowisk, uzdrowisk, ale i letnisk otrzymamy cyfrę stosunkowo wysoką, bo około 432 tysięcy osób wyjeżdżających rocznie na letniska. Jest to jednak zaledwie ⅕ część tego na co Polskę stać. Możemy przyjąć, że w Polsce jest około 560 tysięcy rodzin, które mogą sobie pozwolić na wyjazdy i uprawianie turystyki. Z jakich sfer one się rekrutują: 100 tys. ludzie zamożni, 220 tys. stan średni, 200 tys. stan niższy.

Letnicy, turyści i kuracjusze rekrutują się przeważnie z mieszkańców centralnej południowej części Polski, z czego sama Warszawa dostarcza 33% ogólnej liczby turystów, Kraków 14%, Lwów 11%.

Dokąd kieruje się ruch turystyczny?

do okręgu krakowskiego	ok.	50%
„ „ warszawskiego	„	13%
„ „ stanisławowskiego	„	11%
„ Druskiennik	„	4%

Jakiż jest efekt tego ruchu?

Najlepszy bilans ma Województwo Krakowskie. Zbiera ono około 152.000 osób z całej Polski (z poza swego terenu), Woj. Stanisławowskie ok. 35.000 osób, Lwowskie 13.000 osób, Pomorze 12.000 osób i Druskienniki 400 osób.

Jeżeli ruch ten wyrazimy w zł. otrzymamy kwotę: 130 milionów zł., z tego przypada na Woj. Krakowskie 60 milionów zł., 46 milionów z innych stron.

*) Streszczenie referatu wygłoszonego na posiedzeniu Wojewódzkiej Komisji Turystycznej w Krakowie w dniu 16-go czerwca 1936 r.

Ruch turystyczny ma poważne znaczenie gospodarcze nie tylko dla miejscowości letniskowych i turystycznych, ale także dla miejsc wyjazdowych. Każdy turysta zakupuje szereg przedmiotów (pożywienie, sprzęt turystyczny i t. p.), pieniądze wracają więc do ośrodków przemysłowych, skąd te przedmioty są sprowadzane.

Niezmiernie ważną jest również ideologia ruchu turystycznego, mianowicie wyjazd po zdrowie, odpoczynek i to wyjazd szerokich sfer społeczeństwa, bo nawet najbiedniejsi winni znaleźć dla siebie odpowiednią kategorię miejscowości. Dzięki temu następuje duże odprężenie psychiczne w społeczeństwie, wymieszanie mas, pojęć i pieniędzy. Dlatego trzeba stworzyć odpowiednie warunki techniczne dla rozwoju ruchu turystycznego z utrzymaniem odpowiedniego nastroju psychicznego.

Dla zrealizowania tych zadań konieczną jest odpowiednia propaganda, gdyż dotąd zaledwie 1/5 ludzi wyjeżdża z ogólnej liczby, która to mogłaby sobie pozwolić, przy dobrej organizacji turystyki.

Nieco zawilej przedstawia się sprawa ruchu turystycznego, u nas jeszcze bardzo słabo rozwiniętego, bo obejmującego zaledwie 1 milion osób rocznie, czyli 2—3 milionów noclegów, podczas gdy np. w Austrii wynosi on przy 14 milion. ludności do 20 milionów noclegów, a w Niemczech przy 60 milion. mieszkańców do 75 milion. noclegów.

Polska nie posiada należycie nastawionego społeczeństwa na turystykę, a więc najważniejszym czynnikiem mogącym powiększyć ruch turystyczny jest należyta propaganda.

Obecnie w Polsce ruch zorganizowany wynosi 1/3 część ogólnego ruchu turystycznego. Ruch masowy wynosi 421.933 osób, ruch turystyczny indywidualny wynosi w Woj. Krakowskim 600.000 osób, ruch indywidualny i masowy do Częstochowy wynosi 200.000 osób, ten sam ruch nad morze wynosi 200.000 osób, młodzież szkolna 164.587 noclegów.

To są cyfry, które możemy przyjąć jako charakterystyczne dla ruchu turystycznego w Polsce.

Społeczeństwo polskie trzeba zatem jeszcze wychować, wychować z pewną ideologią — ideologią turystyczną, krajoznawczą, związaną z miłością przyrody i ojczyzny. To będą jedyni klienci stali, wielokrotni turyści, powtarzający aż do znudzenia te same trasy, najmniej wymagający i dla nas najodpowiedniejsi, to też w tym duchu trzeba wychować społeczeństwo młode. Trzeba mu poświęcić baczną uwagę, szczególniej młodzieży zrzeszonej w koła krajoznawcze. Każdy biedny turysta wielokrotny równa się jednemu bogatemu, raz tylko przyjeżdżającemu. Dla życia gospodarczego, dla kolei, każdy pasażer obcy jest turystą, czyli mamy w Polsce 21 milionów turystów, bo taki ruch jest na kolei. Jednak dla badań ścisłych takie pojęcie jest niewystarczające. Musimy podzielić cały ten ruch, na pasażerów, którzy jadą w celach turystycznych i na jadących w innych celach. Cel turystyczny, to odpoczynek, rozrywki, sporty, przechadzki, a przede wszystkim chęć spędzenia czasu na łonie przyrody.

To są pobudki psychiczne. One budzą całą turystykę, one są jej zaczynem i dlatego akcja t. zw. masowej turystyki nie może o tym zapominać. Inaczej przedstawia się sprawa koniunktury przewozu, którą wywołuje się raz i drugi pewnymi atrakcjami. Jednakże te atrakcje powszednieją i ruch zanika. Dowodem tego są pociągi popularne, dancing-bridge i t. p. Udały się raz i drugi dziś po trzech latach ludzie wolą dancing w kawiarni, a bridge w domu, a udają się tylko przejazdy mające pewien ideał, np. do Częstochowy, do grobu Marszałka do Krakowa lub do Wilna, dalej pociągi na wystawy, zjazdy i t. p., gdzie jest cel jasno wytknięty. Przy organizowaniu pociągów popularnych pominięto zupełnie momenty turystyczne. Gdyby chociaż 100 ludzi wychowano turystycznie, cała akcja nie byłaby stracona. Polska jest społeczeństwem indywidualistów i dlatego masowy ruch się nie udaje. Zagranicą akcja masowa udaje się nadzwyczajnie, bo tam całe społeczeństwo to krajoznawcy i turyści, a turystyka jest rzeczą bardzo powszechną.

Przechodząc do wielkich imprez jak „Dni Krakowa" zaznaczyć należy, że ideą tej imprezy jest poznanie wartości kulturalnych i historycznych Krakowa, przy czym mniejszą rolę odgrywa sam program. Gdyby ten sam program zrealizować w innej miejscowości np. w Kielcach nie wzbudziłby on żadnego zainteresowania. Do programu dni Krakowa powołano fachowców, historyków sztuki, aby najlepiej uwydatnili piękno miasta i jego zabytków i wskrzesili kult dla Krakowa, trwający już do końca życia u tych, którzy Kraków mieli możność poznać, atrakcje zaś przewidziane programem Krakowa są przemijające i mogą być dostępne wszędzie.

Imprezy i organizacje ułatwiają ruch, dopuszczają zjazd masowy, jednak przy tym dba się usilnie o piękno i charakter miasta.

Świat dziś idzie ku przyrodzie, mamy do czynienia z nowym prądem w urbanistyce, miasta buduje się z zieleńcami.

Mieszkańcy Państw zachodnio - europejskich

masowo wyjeżdżają na końcówki tygodnia. Tłumy odpoczywają na łąkach w wielkich miastach i parkach angielskich. Przyroda ściąga ten wielki ruch turystyczny i trzeba pamiętać, że to są ludzie tworzący turystykę, wprawdzie biedni i najmniej wybredni, ale dla naszego kraju ubogiego w urządzenia najodpowiedniejsi. Oni też muszą stanowić pewien zaczyn dla całego masowego ruchu turystycznego. Przyroda musi być eksploatowana umiejętnie. Muszą tu mieć przede wszystkim głos fachowcy przyrodnicy. Kult przyrody zapewni najliczniejsze zastępy turystów, którzy szukać będą zawsze tych samych przeżyć. Suma ich i wielokrotność dają masy. Ruch ten wybitnie jest indywidualny.

Należy jednak równocześnie urządzać i organizować ruch masowy z wyraźnym celem, lub co lepiej z celem turystycznym, uwagę przede wszystkim skierować na młodzież, przyszłe zastępy społeczeństwa, które we krwi będzie posiadało już wpojone potrzeby i zamiłowania turystyczne.

Jeszcze o przyrodzie: nie ma o niej wzmianki w literaturze austriackiej, szwajcarskiej, mało również o niej w innych literaturach. Tam przechodzi się nad nią do porządku dziennego. Trzeba jednak pamiętać, że cała Austria, to jeden wielki park, znany na całym świecie.

Również góry nie potrzebują reklamy, ani przez swą potęgę jakiejkolwiek eksploatacji.

My jednak musimy najpierw przyrodę utrwalić, a potem dopiero ją eksploatować. Oczywiście bez odpowiedniego udostępnienia tej przyrody w miarę możliwości nigdy nie stworzymy podstaw dla turystyki. Przyroda eksploatowana umiejętnie jest bazą stałą dla turystyki, a nie objawem koniunkturalnym.

STANISŁAW IŁOWIECKI.

Małe letniska na przykładzie powiatu limanowskiego*).

Warunki przyrodzone klimatyczne i terenowe wsi podhalańskiej, pozbawiając ją z jednej strony możliwości produkcji wytworów rolniczych na eksport, a przez to dostarczenia jej środków bytowania, z drugiej strony kwalifikują tę właśnie wieś na idealne wprost ośrodki letniskowe.

Ostatnie kilka lat wstecz wykazało, iż ruch letniskowy na tych terenach rozwija się bardzo intensywnie, wzrastając liczebnie i stale z roku na rok, o czym świadczą dane, dotyczące frekwencji letników na terenie powiatu limanowskiego:

Rok	1932	ilość	letników	wynosiła	3.799	osób
„	1933	„	„	„	5.840	„
„	1934	„	„	„	7.983	„
„	1935	„	„	„	10.300	„

Wzrastający ruch letniskowy, prócz dostarczenia ludności dochodów i podniesienia stanu kulturalnego i sanitarnego wsi, ma jeszcze i tę dodatnią stronę, iż nabiera cech powszechności demokratyzacji, przez co zapewnia ośrodkom letniskowym stały dopływ letników.

Ten właśnie objaw powszechności ruchu letniskowego, wymaga jaknajtroskliwszej opieki w kierunku dalszego rozwoju oraz przystosowania wsi do jego potrzeb i wymagań.

Trzeba jednakże stwierdzić na podstawie dotychczasowej praktyki, iż wieś ta zarówno pod względem przygotowania gospodarczego, a głównie nastawienia psychicznego ludności nie jest jeszcze całkowicie dostosowaną do przyjmowania na swój teren letnika.

Wychodząc z tych założeń oraz biorąc pod uwagę, iż samorząd terytorialny:

a) jest czynnikiem powołanym do zaspakajania najniezbędniejszych potrzeb gospodarczych i kulturalnych mieszkańców,

b) posiada dokładną znajomość terenu i jego możliwości,

c) posiada środki finansowe do przeprowadzenia takich inwestycyj, które przerastają możliwości inicjatywy prywatnej.

Powiatowy Związek Samorządowy w Limanowej powołał do życia w 1932 r. Powiatową Komisję Letniskowo-Turystyczną.

Do zadań powyższej Komisji należało:

a) nadzór i kontrola ogólna nad działalnością poszczególnych gmin w sprawach rozwoju letnisk i popierania turystyki,

b) opiniowanie o potrzebie kierowania letników do tej, czy innej gminy, dostosowanej i urządzonej do przyjmowania letników,

c) kontrola działalności prywatnych osób oraz instytucyj, dotyczących rozwoju letnisk i turystyki,

d) pośredniczenie pomiędzy letnikiem a wynajmującym, propaganda oraz staranie o ściąg let-

*) Streszczenie referatu wygłoszonego na posiedzeniu Wojewódzkiej Komisji Turystycznej w Krakowie w dniu 16-go czerwca 1936 r.

ników, regulowanie wysokości cen za mieszkania, utrzymanie i t. p.,

e) statystyka i rejestracja właścicieli domów, pensjonatów i dworów,

f) współdziałanie z czynnikami rządowymi w zakresie rozwoju letnisk i popierania turystyki na terenie powiatu.

Strona organizacyjna tej Komisji do 1935 r. t. j. do czasu wprowadzenia gmin zbiorowych, została ujęta w ten sposób, iż członkowie jej w ¹/₄ części wybierani byli przez Radę Powiatową z jej grona w ³/₄ zaś przez zebrania przedstawicieli ludności, zainteresowanej w rozwoju ruchu letniskowego.

W tym samym również roku w ośrodkach wykazujących silniejsze natężenie ruchu letniskowego powołano do życia miejscowe Zarządy Letniskowe, składające się z wójta, dwóch gospodarzy, ponadto w okresie miesięcy letnich, powoływano do ich składu przedstawicieli letników, by w ten sposób, przez posiadanie w swym gronie czynnika zainteresowanego, lecz niezwiązanego z terenem, ułatwić wydobycie na światło dzienne tych braków i wad, których zazwyczaj miejscowi nie dostrzegają.

Miejscowe Zarządy Letniskowe (Gminne Komisje), poza wytycznymi zasadniczymi, ustalonymi przez Powiatową Komisję, miały pozostawianą całkowitą swobodę w ujmowaniu zagadnień letniskowych na swym terenie. Praktyka jednoroczna wykazała, iż ujęcie tych zagadnień przez niektóre z nich było pełne pomysłowości i celowości, jak np. wprowadzenie polubownych sądów, rozstrzygających spory wynikłe pomiędzy letnikiem, a wynajmującym, zorganizowanie wynajmu mieszkań, w ośrodkach bardziej oddalonych od kolei, w r a z z z o b o w i ą z a n i e m w y n a j m u j ą c e g o d o d o s t a r c z e n i a l e t n i k o w i b e z p ł a t n i e n a p r z y j a z d i o d j a z d d o s t a c j i k o l e j o w e j, tak iż w latach następnych pomysły te zalecone zostały do stosowania przez Powiatową Komisję i na terenach innych gmin.

Czteroletnia obserwacja rozwoju ruchu letniskowego w 34-ch ośrodkach letniskowych na terenie powiatu, wykazała (jak świadczy zestawienie, które niżej przytoczę), iż niektóre ośrodki stabilizują się na poziomie stałej frekwencji letników od lat kilku, podczas gdy inne przeistaczają się w małe letniska, na których właśnie dalszy rozwój tego ruchu będzie się opierał.

Rok	Ilość miejscowości z frekwencją roczną letn. do 50 osób	od 50 do 200	ponad 200	pon. 1000	Mszana Dolna ilość letn.
1932	11	19	3	1	1.500
1933	11	16	6	1	2.400
1934	10	15	8	1	3.250

Wspomniałem również na wstępie o powszechności demokratyzacji obecnie rozwijającego się ruchu letniskowego. Aczkolwiek dokładnej statystyki letników według grup socjalnych powiat limanowski jeszcze nie posiada, to jednakże na podstawie zebranych informacyj z terenu można stwierdzić, iż z każdym rokiem przyjeżdża do powiatu coraz większa liczba średnio lub małozamożnych pracowników umysłowych, a nawet pracowników fizycznych (majstrów fabrycznych, kolejarzy, tramwajarzy i t. p.). Fakt ten, prócz zapewnienia powiatowi stałego kontyngentu letników, którzy nie mogą sobie pozwolić na wyjazd do znanych i drogich uzdrowisk, zmusza równocześnie wynajmujących, do zapewnienia letnikowi możności wynajęcia mieszkania wraz z umeblowaniem. Jest to umotywowane nie tylko okresem czasu spędzanym przez tę kategorię letników na wsi, gdyż z zasady nie przekracza on jednego miesiąca, lecz również środkami finansowymi, które nie pozwalają na przewożenie własnego umeblowania. Wynika więc z tego, iż ruch letniskowy na terenie powiatu przemieniać się musi powoli w mały przemysł hotelarski.

I to jest właśnie może jedno z najgłówniejszych zagadnień małego letniska, do którego ludność, chcąca mieć letników, musi się dostosować.

Samo jednakże przystosowanie wnętrza domu, przez umieszczenie w nim skromnego bodaj umeblowania, nie zapewni jeszcze dopływu letników.

Zebrane przez Powiatową Komisję Letniskowo-Turystyczną korespondencje, zapytania od chcących wynająć mieszkania na letnisko, jak również uwagi i życzenia letników, umieszczane w księgach życzeń wprowadzonych we wszystkich ośrodkach letniskowych powiatu, dostarczyły Komisji materiału tak wyczerpującego, iż sam w sobie stanowić on może całkowity program działalności w kierunku dostosowania małego letniska do wymogów i potrzeb letnika.

Z korespondencji letników za lata 1932—1935 wybrano 233 listy, w których zapytania nie ograniczają się jedynie do chęci uzyskania ogólnych informacyj i usystematyzowano je w pewne grupy.

I. K l a s y f i k a c j a l e t n i k ó w w e d ł u g s t a ł e g o m i e j s c a z a m i e s z k a n i a.

Największą ilość letników dostarcza powiatowi limanowskiemu województwo śląskie, przeciętnie 28%, z kolei idzie województwo krakowskie z 23% oraz m. Warszawa również z 23%, następnie województwo poznańskie i pomorskie z udziałem 16%, pozostała zaś część Rzeczypospolitej jest reprezentowana w 10%.

II. Kategorie mieszkań.

Chęć zamieszkania w domach góralskich wyrażało 77% letników, w pensjonatach 15%, w dworach ziemiańskich 8%, przy czym jest to udział procentowy za okres 1932—1935. Uległ on jednak znacznej przemianie w 1935 r. w porównaniu z rokiem 1932. Podczas gdy w roku 1932 zainteresowania letników szły w kierunku domów góralskich wyrażając się cyfrą 87%, co do pensjonatów 12%, do dworów zaś ziemiańskich cyfrą 1%, to w r. 1935 stosunek ten uległ całkowitej przemianie, wykazując, iż tylko 37% letników chce zamieszkać w domach góralskich, natomiast 33% reflektuje na pensjonaty, a 30% na dwory ziemiańskie. Jest to potwierdzeniem poprzednio wysnutego wniosku, co do konieczności przystosowania domów wiejskich, przez dostarczenie letnikowi najniezbędniejszych sprzętów, z jednoczesnym ułatwieniem mu stołowania się u wynajmującego.

Grupa III. to kwestia otoczenia zewnętrznego i komunikacji kolejowej.

Z zapytań w tej dziedzinie, wysuwa się na czoło kwestia bliskości lasu od wynajmowanego domu, stanowiąc 58% ogólnej liczby korespondentów, następnie 44% zapytuje o bliskość stacji kolejowej względnie wygodny i łatwy dojazd do miejsca zamieszkania oraz 42% o możność korzystania z kąpieli w rzece lub basenie kąpielowym.

IV. Urządzenie wewnętrzne domu i aprowizacja.

W tej grupie zapytań na pierwsze miejsce wysuwa się sprawa używalności kuchni, względnie istnienia w pobliżu restauracji lub stołowni (61% zapytań), jak również kwestia możności dostania na miejscu u wynajmującego nabiału, jarzyn i owoców (39% zapytań), wreszcie zaopatrzenie mieszkania w sprzęty (37% zapytań).

Z cyfrowego zestawienia tych materiałów wynika, że letnisko według wymogów tych, którzy chcą z niego korzystać, lecz nie znają jeszcze terenu, musi odpowiadać następującym warunkom:

Otoczenie zewnętrzne, bliskość lasu i rzeki, względnie posiadanie sztucznego basenu, oraz dogodna komunikacja od stacji kolejowej do miejsca przyszłego zamieszkania.

Aprowizacja i urządzenie zewnętrzne, konieczność dostarczenia nabiału, jarzyn i owoców przez wynajmującego oraz dania mu możności korzystania z własnej kuchni lub wspólnej przy wynajmowanym mieszkaniu, względnie konieczność założenia w danej miejscowości restauracji lub stołowni.

Natomiast jeśli chodzi o uwagi co do wglądu i stanu letniska, wyrażone przez tych, którzy przez spędzenie okresu wypoczynkowego, zapoznali się już z terenem to są one następujące:

Sprawy komunikacyjne i poczta.

Kwestia uzyskania zniżek kolejowych dla letnisk powiatu limanowskiego jest życzeniem wyrażanym przez wszystkich prawie przyjeżdżających, przy czym straty ponoszone przez powiat, z powodu braku posiadania zniżek kolejowych sięgają rocznie kwoty około 70.000 zł. W wypadku bowiem uzyskania zniżek kolejowych w wysokości 33%, kwoty zaoszczędzone przez letnika na biletach kolejowych byłyby pozostawione w powiecie, którego ludność, jak już zaznaczyłem na wstępie, dochód swój czerpać musi nie z ziemi, lecz właśnie z przemysłu letniskowego. Poza tym wszystkie kwestie rejestracyjne i statystyczne, dotyczące frekwencji letników w powiecie zostaną bardziej zbliżone do prawdy, gdyż z chwilą uzyskania zniżek każdy letnik zamelduje bezwarunkowo swój pobyt w gminie, natomiast chwilowa strata w dochodach kolei, zostanie zrównoważona przez dochody Skarbu Państwa w postaci opłacanych podatków przez ludność.

Drugą palącą kwestią jest sprawa sezonowych rozkładów kolejowych, które po macoszemu traktują boczne linie kolejowe, a nie posiadając dogodnych połączeń z magistralami, zmuszają niejednokrotnie letników do wyczekiwania kilkugodzinnego na stacjach węzłowych.

Również usprawnienie w doręczaniu poczty letnikom, przez wprowadzenie dodatkowej obsługi w czasie sezonu letniego oraz umieszczenie skrzynek pocztowych w ośrodkach letniskowych, nie posiadających urzędów lub agencyj pocztowych jest życzeniem wyrażanym przez większość letników.

Są to życzenia, których realizacja, uzależniona jest wyłącznie od zrozumienia i od przychylnego ustosunkowania się władz państwowych, zarówno w dobrze zrozumiałym interesie Skarbu

Państwa, jak również troski czynników miejscowych o dalszy rozwój ruchu letniskowego.

Jeśli zaś chodzi o uwagi poczynione przez letników w tej dziedzinie, a dotyczące zagadnień, których wykonanie zależy od czynników miejscowych samorządu powiatowego lub gminnego, to na czoło ich wybija się kwestia utrzymania dróg i mostów, zbudowania kładek na potokach, a nawet tak niepozorna, jakby się wydawało sprawa utrzymania w należytym stanie dróżek leśnych i polnych.

Odnośnie spraw kulturalnych i sanitarnych. Letnik przyjeżdżając z miasta na wypoczynek, chce mieć na miejscu choć w minimalnym stopniu zaspokojone swoje potrzeby duchowe i umysłowe i dlatego też w uwagach. poruszane zostały kwestie przesunięcia godzin nabożeństw kościelnych (z 6 i 7 na godz. 8 lub 9), jak również wysuwane życzenia co do założenia bibliotek i czytelni.

Natomiast kwestia czystości, jakkolwiek, jeśli chodzi o wnętrza domów letniskowych, nie nasuwała letnikom prawie żadnych uwag, to jednakże w odniesieniu do sąsiednich budynków gospodarskich, utrzymania miejsc ustępowych i urządzenia studzien wykazuje duże braki, nie wpływając bynajmniej propagandowo i nie świadcząc o zamiłowaniu do higieny miejscowej ludności.

Odnośnie aprowizacji, uwagi poczynione przez letników stwierdzały niedostateczną produkcję warzyw i owoców, przy jednoczesnym pobieraniu wygórowanych cen, wyłącznie od przejezdnych na letnisko.

Zastosowanie się do wszystkich wyżej podanych wytycznych jest koniecznością, od której zależny jest fakt zakwalifikowania danej miejscowości, eliminując naturalne warunki przyrodzone, jako ośrodka letniskowego przez samych letników.

Rozwój jednakże małego letniska zależy również w dużej mierze od stworzenia miejscowej ludności takich warunków, któreby w początkowych okresach, zachęciły ich do poczynienia pewnych inwestycyj oraz przekonały, iż ruch letniskowy tworzy poważną pozycję dochodową w ich budżetach.

W tym kierunku władze skarbowe mają głos decydujący.

Niestety praktyka oparta na przykładzie powiatu limanowskiego, gdzie ruch ten zaczyna dopiero nabierać rozpędu wskazuje, iż władze skarbowe, nie licząc się z warunkami lokalnymi, przez nakładanie wysokich wymiarów podatkowych, rozwój tego ruchu nie tylko utrudniają, lecz już nawet w zarodku całkowicie zabijają.

Żeby nie być gołosłownym przytoczę fakty. W latach 1933 i 1934 wszystkie mieszkania wynajęte letnikom przez ludność wiejską, a składające się z 2-ch izb zostały opodatkowane. Skutek był taki, iż część mieszkańców powiatu odmawiać zaczęła rejestracji mieszkań, oświadczając wyraźnie, iż woli nie mieć letnika i nie narażać się na niewygody, przez przenoszenie się w okresie miesięcy letnich do budynków gospodarczych lub na strychy, by w ten sposób dostarczyć letnikom mieszkania, a następnie jeszcze zostać opodatkowaną w tym stopniu, który zabiera jej prawie całkowity czysty dochód.

Interwencja Powiatowej Komisji Letniskowej w Urzędzie Skarbowym odniosła skutek i wymiary zostały zanulowane na podstawie okólnika Krakowskiej Izby Skarbowej z dnia 3. VI. 1934 r. Nr. 74/Pod. Nier.

Nie rozwiązuje to jednakże kwestii, gdyż zgodnie z wyżej cytowanym okólnikiem w r. 1935 Urząd Skarbowy powymierzał od mieszkań, składających się z 2-ch izb mieszkalnych i kuchni wraz z umeblowaniem, podatki stanowiące 20%, a nawet więcej procent uzyskanego dochodu brutto (A. Jamróz uzyskał za dwa miesiące 120 zł. wymiar wynosił: podatek 8,40 zł., świadectwo przemysłowe 9 zł., grzywna 15 zł., razem zł. 32,40).

Karpierz A. uzyskała za 2 miesiące 120 zł., wymiar wynosił: podatek 5,40 zł., świadectwo przemysłowe 9 zł., grzywna 15 zł., razem 29,40 zł.

Zmiana polityki fiskalnej w kierunku zwolnienia od podatków na okres 3—4 lat mieszkań 3-izbowych, wynajmowanych na letniska przyczyni się poważnie do rozwoju tego ruchu, albowiem ludność uzyskany dochód przeznaczy bezwątpienia na uzupełnienie i doprowadzenie swych domostw do należytego stanu, jakiemu winno ono z punktu widzenia letnika odpowiadać.

Ponadto pożądanym jest, by wobec powołania do życia Powiatowych i Gminnych Komisyj Letniskowych, wszelkie dane o ilości wynajmowanych izb, jak również osiągniętym czynszu, poszczególne Urzędy Skarbowe ustalały na podstawie informacyj tychże Komisyj. Ułatwi im to pracę, a jednocześnie zbliży wymiary podatkowe do rzeczywistości.

Opierając się na powyższych materiałach Powiatowa Komisja Letniskowo-Turystyczna ustalała w poszczególnych latach swój plan działalności, przy czym wprowadzanie w życie niektórych za-

gadnień stanowiących nawet zasadnicze postulaty, jak kwestia kwalifikowania mieszkań letniskowych, odbywało się stopniowo, celem teoretycznego przygotowania ludności przed praktycznym ich zastosowaniem.

Ponieważ, jak już zaznaczyłem na wstępie, ludność powiatu nie była dostatecznie przygotowaną gospodarczo, a głównie pod względem nastawienia psychicznego, do przyjęcia letnika, okres lat 1933—1935 został poświęcony przez Powiatową Komisję na uświadamianie wynajmujących swe domy przez urządzanie kursów letniskowo-gospodarczych oraz konkursów czystości.

Kursów powyższych urządzono:

w r. 1933 — 1 kurs 5-ciotygodniowy z liczbą 32-ch uczestniczek,
w r. 1934 — 1 kurs 14-dniowy z liczbą 18 uczestniczek,
w r. 1935 — 6 kursów 14-dniowych z liczbą 168 uczestniczek.

Program wykładów i zajęć praktycznych obejmował: ogólne wiadomości z dziedziny higieny, urządzenia domu letniskowego, ustosunkowania się do letnika, warzywnictwa i sadownictwa, gotowania i obsługi, przy czym zajęcia praktyczne, uczestniczki kursu odbywały w pensjonacie, prowadzonym w miesiącach letnich w Górskiej Szkole Rolniczej w Łososinie Górnej.

Na zakończenie tego trzyletniego okresu przygotowania teoretycznego urządzono, w małym na razie zakresie, konkurs pod nazwą: „Kącik do mycia“ obejmujący 10 miejscowości, oraz 180 domostw. Konkurs powyższy miał być sprawdzianem, czy ludność powiatu jest już przygotowaną do uczestniczenia w konkursie zakrojonym na większą skalę i obejmującym całokształt zagadnień związanych z dostosowaniem domów i samych mieszkańców do wymogów i potrzeb letnika. Konkurs powyższy Powiatowa Komisja ogłosiła w roku bieżącym, przy czym obejmuje on wszystkie zarejestrowane domki góralskie w liczbie 297 w 24 gromadach. Warunki konkursu oparte zostały na instrukcji dla Komisji Letniskowej wydanej przez Związek Powiatów z uzupełnieniem ich warunkiem odpowiedniego ustosunkowania gospodarza i jego rodziny do letnika. Z tego też względu termin trwania konkursu został ustalony na czas od 15 czerwca do 1 sierpnia, by zebrać odpowiednie dane, a równocześnie przyzwyczaić ludność do utrzymywania swych domów w czystości, nie tylko w okresie trwania konkursu.

Materiały osiągnięte z powyższego konkursu posłużą Powiatowej Komisji ponadto do ostatecznego zakwalifikowania danego mieszkania do jednej z 2-ch kategoryj, na które wszystkie domy zostaną podzielone, względnie do zupełnego wyeliminowania nienadających się z pod zapośredniczania przez Powiatową względnie Gminne Komisje Letniskowe.

Kryteria do kwalifikacji będą stanowić wymogi stawiane przez samych letników w materiałach i życzeniach poprzednio omówionych, a mianowicie: do I. kategorii zaliczane będą: domy bez wilgoci, ściany czyste bez robactwa, okna duże otwierane, kuchnia do użytku letnika osobna. Studnia i miejsca ustępowe utrzymane w czystości i należycie zbudowane. Gnojówka odsunięta zdala od pomieszczeń ludzkich. Dom położony w bliskości lasu, rzeki, kościoła, sklepów z wygodnym dojazdem kolejowym. Przy domu ogródek kwiatowy wraz z miejscem na wypoczynek dla letnika na świeżym powietrzu, ponadto urządzony ogródek warzywny. Umeblowanie konieczne: dwa łóżka, wraz z siennikami, lub obowiązkiem dostarczenia bezpłatnie słomy do sienników, stół, krzesła dwa, umywalnia z miednicą, wiadrem i dzbankiem na wodę, szafa na rzeczy i lampa naftowa. W kuchni: stół, ława, półka, wiaderko oraz lampa wisząca.

Do II. kategorii zaliczone zostaną: domy bardziej oddalone od rzeki, lasu, kościoła, stacji kolejowej, umeblowanie skromniejsze, przy czym kuchnia może być wspólna z gospodarzem. Ponadto gospodarze domów I. i II. kategorii będą obowiązani poddać się regulaminowi ustalonemu przez Powiatową Komisję, regulującemu ceny za wynajmowane mieszkania oraz dostarczane środki aprowizacji.

MGR. JÓZEF PRZETOCKI.

Muszyna.

I. Wczoraj i dziś Muszyny.

Muszyna leży między powszechnie znanymi już oddawna zdrojowiskami Żegiestowem i Krynicą, przy linii kolejowej Kraków—Krynica, nad rzekami Popradem i Muszyną, w rozległej kotlinie otoczonej ze wszystkich stron zalesionymi górami. Wzniesienie ponad poziom morza 452 m klimat łagodny. Ogólny obszar Muszyny wynosi 2.448 ha

z czego na własność Gminy przypada 516 ha, w tem lasu gminnego 295 ha. Ludności stałej liczy Muszyna ponad 3.000.

Muszyna posiada 7 źródeł naturalnych oraz 2 głęboko wiercone wody mineralnej. Są to szczawy alkaliczne wapienno-magnezowo-żelaziste, bardzo bogate w kwas węglowy, służące zarówno do picia jak i do kąpieli, zaś swoim składem chemicznym nie różnią się od wód Krynicy, Żegiestowa-Zdroju Spa i Contrexeville.

Kuracjusze korzystać mogą z naturalnych kąpieli kwasowęglowych, borowinowych, rzecznych w Popradzie, którego wody zawierają duży odsetek składników mineralnych.

Rozwój Muszyny jako zdrojowiska datuje się od roku 1928, w którym to roku Muszyna, ubogie miasteczko górskie, po uprzednim ocenieniu przez geologa prof. Nowaka w zakresie bogactw wód mineralnych — poszła na przebudowę i rozbudowę jako uzdrowisko. W roku tym przeprowadził Zarząd Miejski wiercenie za wodą mineralną i na głębokości około 100 m dowiercono się bardzo wydajnego i wartościowego źródła wody mineralnej — od tej chwili byt Muszyny jako uzdrowiska został ugruntowany i Muszyna jako uzdrowisko znajdowała coraz szersze i większe zainteresowanie i uznanie u kuracjuszy.

Z wiosną roku 1936 Zarząd Miejski przeprowadził wiercenie drugiego głębokiego źródła wody mineralnej również z pozytywnym wynikiem.

Po dowierceniu się pierwszego źródła wody mineralnej Gmina stanęła wobec rozlicznych zadań, które domagały się jednoczesnego prawie rozwiązania, jak budowa łazienek, budowa mostów na Popradzie i Muszynce, budowa chodników, urządzenie plaży, no i jednej z podstawowych inwestycyj... elektrowni. Na inwestycje te Gmina nie miała prawie żadnych własnych funduszów. Budżet administracyjny Gminy Muszyny to typowy budżet kryzysowy małego miasteczka. Po wyeliminowaniu dochodów z łazienek, dochody Gminy wyniosły w roku 1933/34 58.000 zł. przy kwocie ogólnej wydatków zwyczajnych 57.700 zł. W roku 1933/34 wydatki i dochody budżetu administracyjnego zaledwo pokrywały się. W roku 1936/37 po cięciach dekretowych budżet administracyjny stał się wybitnie deficytowy, bowiem dochody zwyczajne budżetu administracyjnego po wyeliminowaniu dochodów z łazienek wynoszą 37.700 zł., przy kwocie ogólnej wydatków zwyczajnych 59.900 zł., do której to kwoty trzeba jeszcze doliczyć udział w Spółce Drogowej Nowy Sącz—Piwniczna—Żegiestów—Muszyna w kwocie zł. 7.000. Sytuacja finansowa Gminy przedstawiała się zatem w ten sposób, że w latach poprzednich Gmina mogła przeznaczać na inwestycje tylko dochód z łazienek. Obecnie sytuacja ta pogorszyła się o tyle, że Gmina musi przeznaczać część dochodów z łazienek na pokrycie w budżecie administracyjnym, co jest g o s p o d a r c z o z a b ó j c z e, gdyż wobec licznych potrzeb inwestycyjnych dochody z łazienek powinny być przeznaczone na inwestycje.

Nie mogła również Muszyna uzyskać na swoje potrzeby inwestycyjne dogodnego kredytu długoterminowego, gdyż rozwój jej przypadł na okres kryzysu gospodarczego i związanego z tym skurczenia się rynku kredytu długoterminowego. Starania Gminy o uzyskanie takiego kredytu w Banku Gospodarstwa Krajowego nie dały rezultatu zapewne z przyczyn konjunkturalnych, a podobno także z tego powodu, że rozwój Muszyny jako zdrojowiska pod bokiem zdrojowiska państwowego nie był pożądany.

Opisane warunki narzuciły Zarządowi Miejskiemu taktykę polegającą na wybudowaniu łazienek prowizorycznych w celu umożliwienia wykonania najkonieczniejszych innych inwestycyj.

Dochody brutto z łazienek za okres 1930—1937 wyniosły 303.023 zł. 70 gr. z dochodów tych pokryte przede wszystkim zostały koszta wierceń obu głębokich źródeł wód mineralnych w kwocie zł. 57.903, następnie koszta urządzenia i rozbudowy łazienek w kwocie zł. 55.529, następnie koszta utrzymania w ruchu tych łazienek w powyższym czasokresie w kwocie zł. 33.054 tak, że łazienki mineralne i borowinowe przelały w powyższym czasokresie do budżetu administracyjnego Gminy czysty dochód w kwocie zł. 164.837.

To też opierając się na powyższym tak poważnym źródle dochodowym, przeprowadziła Muszyna w tych latach następujące znaczniejsze inwestycje:

1) zbudowała elektrownię w roku 1934 i rozbudowała sieć elektryczną w latach 1934—1936 o długości ponad 5 km i na ten cel wydatkowała dotychczas w gotówce	109.713,28
2) zbudowała most na Popradzie na żelbetonowych filarach kosztem . .	16.849,—
3) w poprzednich latach zbudowała dwa razy most drewniany na Popradzie oraz szereg mostów drewnianych i kładek na Muszynce, nadto drewniane chodniki w mieście kosztem	18.445,—

4) urządziła plażę nad Popradem oraz zbudowała szatnię kosztem . . . 2.150,—
5) zbudowała w roku 1935 kryty deptak na plaży nad Popradem celem umożliwienia słuchania koncertów muzyki zdrojowej kosztem . . . 4.150,—

Nadmienić również należy, że począwszy od roku 1933 miasto Muszyna stale podczas sezonów kuracyjnych zatrudnia muzykę zdrojową kosztem około zł. 5.000 rocznie, a nadto rok rocznie wydaje na cele propagandowe kwotę 3 do 5.000 zł. i osiągnęło to, że obecnie ilość kuracjuszy przekracza 5.000 rocznie.

Wykonanie powyższych inwestycyj było konieczne dla stworzenia ogólnych warunków dla inicjatywy prywatnej (komunikacja i światło dla will i pensjonatów) oraz dla stworzenia minimum wygód dla kuracjuszów. Wykonanie tych inwestycyj można uważać za zamknięcie pierwszego okresu rozwoju Muszyny, jako zdrojowiska. Obecnie winien zacząć się okres drugi, udoskonalania istniejących urządzeń. Zasługuje na uwagę okoliczność, że w okresie pierwszym Zarząd Miejski przeznaczył cały dochód netto z łazienek na inwestycje publiczne.

II. Najbliższa przyszłość.

Warunki naturalne, w szczególności wody mineralne, łagodny klimat, rozległe plaże Popradu, stwarzają, zdaniem moim, możliwości dalszego rozwoju Muszyny jako zdrojowiska. Wykorzystanie tych możliwości, tempo rozwoju, zależeć będzie (przyjmując, że obecne warunki ogólne gospodarcze nie ulegną radykalnym zmianom) od działań ludzkich, w szczególności od inicjatywy publicznej i prywatnej, oraz od środków, które jednak i druga inicjatywa potrafi uruchomić. Dotychczas inicjatywa publiczna eksploatowała źródła mineralne przeznaczając dochód na inwestycje publiczne niezwiązane bezpośrednio z eksploatacją źródeł mineralnych, głównie na dostarczenie światła elektrycznego i ułatwienia komunikacyjne. Inicjatywa prywatna przejawiła się w wybudowaniu znacznej już ilości will i pensjonatów.

Obecnie inicjatywa publiczna otrzymała podwójny cios:

1) Ubytki dekretowe w dochodach budżetu administracyjnego musi Gmina wyrównywać dochodami z łazienek, zmniejszając tym samym marżę inwestycyjną.
2) Inicjatywa prywatna przystępuje do eksploatowania własnego źródła wody mineralnej, co grozi Gminie utratą większości dochodów z łazienek, gdyż łazienki prywatne
   a) będą nowoczesne, gdy łazienki gminne są prymitywne, jako prowizoryczne,
   b) łazienki prywatne będą zbudowane w środku miasta, gdy łazienki gminne są położone poza miastem.

Grozi to zupełnym sparaliżowaniem inicjatywy publicznej, która z obu wymienionych wyżej przyczyn zostanie zupełnie prawie pozbawiona funduszów inwestycyjnych, zmniejszone bowiem dochody z łazienek gminnych wystarczą zaledwie na wyrównanie ubytków dekretowych. W ten sposób wyschnie źródło, z którego dotychczas czerpano na inwestycje publiczne niezwiązane bezpośrednio z eksploatacją źródeł mineralnych. Dlatego, inicjatywa prywatna winna liczyć się z faktem, że przystępując do eksploatacji wód mineralnych razem z dochodami odjętymi gminie będzie miała obowiązek przejąć troskę nie tylko o rozwój zakładu kąpielowego, lecz także obowiązek przyczyniania się do rozwoju miejscowości.

Na uwagę zasługuje okoliczność, że inicjatywa prywatna w Muszynie w zakresie eksploatacyj wód mineralnych przychodzi w momencie, kiedy inicjatywa publiczna nie tylko przeprowadziła konieczne inwestycje ogólne (i to kosztem zahamowania inwestycyj bezpośrednio związanych z eksploatacją źródeł mineralnych — prymitywne łazienki gminne), ale kiedy nawet inicjatywa publiczna ściągnęła kuracjuszów, których obecnie inicjatywa prywatna poprostu do siebie przeciągnie.

W związku z przykładem Muszyny nasuwa mi się uwaga natury ogólnej. Jak widać z przykładu Muszyny eksploatacja wód mineralnych przynosi znaczny dochód netto. Jeżeli prywatny właściciel źródeł jest społecznikiem, jest wszystko w porządku, stara się o rozwój nie tylko zakładu kąpielowego. A jeżeli nim nie jest? eskontuje dochód ze źródeł wyłącznie dla siebie, biorąc minimalny udział w kosztach innych inwestycyj. Wydaje mi się, że obecne przepisy prawne nie dają podstawy do zmuszenia właściciela prywatnego do wydatniejszego udziału w inwestycjach zdrojowiskowych ogólnych. W każdym razie nie można tego celu osiągnąć przez opodatkowanie ogólne, gdyż podatki państwowe idą na cele ogólne państwowe.

Wolno żywić nadzieje, że inicjator prywatny w Muszynie nie ograniczy swoich zainteresowań do zakładu kąpielowego, lecz będzie w miarę możności przyczyniał się również do rozwoju miasta współpracując z inicjatywą publiczną. Gdyby inicjator prywatny nie poczuwał się do tego obowiąz-

ku wypowiadam się za pociągnięciem właściciela prywatnego do świadczeń na rzecz inwestycyj ogólnych w ramach istniejących przepisów prawnych, aby w ten sposób wypełnić lukę, którą spowoduje ubytek w dochodach z łazienek gminnych i restaurować fundusz na inwestycje zdrojowiskowe ogólne.

Dalszym pociągnięciem powinno być zwiększenie taksy zdrojowej. Taksa 5 zł. w Muszynie jest za niska nawet w obecnych kryzysowych czasach, jak na zdrojowisko, które ma wartościowe wody zdrojowe i utrzymuje muzykę zdrojową. Idę dalej i oświadczam się za nadaniem Muszynie prawa zdrojowiska użyteczności publicznej. Uelastyczniałoby to system danin zdrojowiskowych przyczyniając się walnie do rozwoju zdrojowiskowego Muszyny. Jest to sprawa b. pilna i ważna, zarząd miejski powinien przeto niezwłocznie poczynić potrzebne starania.

Dr. TADEUSZ ALSKI.

System ulg podatkowych dla punktualnych płatników.

W przeciwieństwie do Państwa i wielu Samorządów stosujących generalny opust zaległych podatków dla z ł y c h płatników, Zarząd Miejski w Tarnowie stosuje od r. 1934 opust części bieżących opłat dla d o b r y c h płatników.

Odbywa się to w ten sposób, że co jakiś czas Magistrat uchwala dla płatników pewnej opłaty, którzy np. przez 1 rok, opłatę tę uiszczają punktualnie, oraz do pewnego czasu zapłacą ewent. zaległości, opust w wysokości 50% raty kwartalnej danej opłaty.

Dotychczas wyniki tego systemu są wcale zachęcające.

1) Przede wszystkim zwiększyła się tak ważna dla gospodarki, punktualność w płaceniu rat kwartalnych. Poprzednio raty przypadające do zapłaty w miesiącach letnich (mniej więcej od czerwca do września) wpływały bardzo słabo, a ich ściąganie przymusowe, skutkiem urlopów personelu i nieobecności płatników (wakacje) szło oporem. Obecnie raty tych opłat przy których ogłoszono opust, płatne w lecie, wpływają prawie tak samo punktualnie jak płatne w zimie. Umożliwia to łatwiejsze przetrwanie miesięcy letnich, w czasie których — jak wiadomo — wydatki są zawsze specjalnie wysokie, a dochody niskie.

2) Zwiększyła się liczba płatników, którzy, chcąc korzystać z ulg, płacą punktualnie należytości bieżące i likwidują zaległości, czyli wzrosła ilość wpłat dobrowolnych i sumy wpłacane. Ponieważ postępowanie egzekucyjne jest bardzo uciążliwe i powolne, przeto każdy punktualny płatnik odciąża (pomijając nawet wpływy gotówkowe) administrację od zbędnych czynności.

3) Wreszcie opinia uważa system ten za bardziej sprawiedliwy, od systemu generalnych opustów dla złych płatników. Odpis danin nieściągalnych musi zawsze następować (i to im wcześniej tym lepiej), ale raczej indywidualnie, a nie generalnie.

Natomiast pewne wyróżnianie dobrych płatników przyjmowane jest na ogół jako słuszne, tym bardziej, że opłaty komunalne pobierane w Tarnowie są wcale wysokie.

Dla Gminy system opustów nie może przynieść szkód, gdyż w wypadku teoretycznej możliwości wykorzystania przez wszystkich płatników obniżki, roczny wymiar opłaty zostałby obniżony o 1/8 czyli 12,5%, natomiast uiszczenie wyniosłoby aż 87,5% i co ważniejsza zniknęłyby wszelkie zaległości. Naturalnie o takim korzystnym wyniku mowy nie ma i nie sądzę, by więcej jak 30—40% płatników mogło w rzeczywistości wykorzystać ulgę.

Z drugiej jednak strony to niewykorzystanie opustów powoduje także zmniejszenie procentowe sumy odpisów z tego tytułu, tak, że zaledwie kilka procent wymiaru zostaje odpisanych, co wobec korzyści wykazanych poprzednio, nie ma większego znaczenia.

Muszę obiektywnie zaznaczyć, że nie wszyscy płatnicy są z tego systemu zadowoleni, gdyż nie zadowoleni są wszyscy, którzy nie uzyskują opustu, bądź wskutek niezapłacenia zaległości albo należytości bieżących, bądź wskutek tego, że nie płacą rat w terminach.

Magistrat początkowo traktował bardzo liberalnie przekroczenia terminów płatności, obecnie jednak zaczyna je traktować bardziej rygorystycznie.

Ogólnie biorąc nie należy do systemu ulg przywiązywać nadmiernych nadziei finansowych. Żaden z płatników zalegających z większymi kwotami, nie zapłaci przecież zaległości dla uzyskania

stosunkowo drobnego opustu. Tylko system ulg połączony z systemem energicznego egzekwowania zaległości ściągalnych i odpisywania nieściągalnych daje pewne rezultaty. W żadnym zaś razie nie powinien system ulg osłabiać ściągania zaległości. Owszem należy wyraźnie okazywać, że ulgi istnieją jedynie dla dobrych płatników, dla złych zaś, środki przymusowe.

Kronika.

Uchwały Zjazdu Głównego Związku Powiatów R. P. powzięte w dniu 15 września 1936 r. we Lwowie.

1) W aktywizacji życia gospodarczego Państwa wybitny i dominujący udział powinien wziąć samorząd, ponieważ większość inwestycyj mających na celu ułatwienie i usprawnienie produkcji i zapewniających ich rentowność społeczną, należy właśnie do zakresu zadań i obowiązków samorządu. Aby temu wielkiemu zadaniu podołać powinien samorząd posiadać dostatecznie zagwarantowane prawa swej samodzielności i samorządności, opartej na wystarczających i niezależnych źródłach finansowych.

2) W wyniku odbywającego się od dawna naturalnego procesu oraz wykonania reformy rolnej Polska stanie się wkrótce krajem drobnej, a w znacznej mierze także nadmiernie rozdrobionej własności rolnej. Ażeby odpowiedzieć wymaganiom, jakie rolnictwu stawia gospodarstwo narodowe, rozdrobnione warsztaty rolne muszą znaleźć stałe i mocne oparcie w organizacji zbiorowej, kierowanej planowo przez Państwo. W tym stanie rzeczy na samorząd powiatowy, gminny i gromadzki spada szczególnie doniosły obowiązek włączenia w programy swojej działalności akcji popierania rolnictwa, jako stałego i podstawowego elementu.

3) Przeludnienie wsi i wynikające z tego faktu bezrobocie, częściowe i całkowite, są zjawiskami, które na długie jeszcze lata będą charakteryzować stosunki wsi polskiej. Liczyć się z nimi musi w swojej programowej działalności samorząd ziemski i dążyć musi wszelkimi środkami do złagodzenia i ograniczenia zła wynikami swojej pracy.

W chwili obecnej nabiera szczególnej aktualności sprawa ożywienia akcji inwestycyjnej samorządu. W tej mierze najpoważniejszym postulatem jest, ażeby spodziewany wzrost dochodów związków samorządowych był użyty w całości z jednej strony na lepsze zaspokojenie potrzeb dziś nadmiernie ścieśnionych, z drugiej — w miarę możności — na akcję inwestycyjną. Natomiast nieproduktywne wydatki administracyjne nie tylko utrzymane być muszą w dotychczasowych, ścieśnionych granicach, ale także powinny być nadal komprymowane, gdzie tylko okaże się to możliwe.

4) Akcja inwestycyjna samorządu ziemskiego prowadzona być powinna w takich kierunkach, ażeby z jednej strony wzmagając zatrudnienie na wsi i stwarzając źródła dodatkowych zarobków rolnikom, z drugiej stwarzała wartości trwałe, podnoszące kulturę duchową i materialną wsi. Wymienić zwłaszcza należy drogi, melioracje rolne, budowę szkół powszechnych i domów ludowych.

5) Poziom prowadzonych inwestycyj musi się liczyć zarówno z ograniczonością możliwych do zdobycia środków jak i z koniecznością podniesienia wszędzie przeciętnego poziomu życia na wsi, który jest ogólnie bardzo niski. Przewodnią myślą polityki inwestycyjnej samorządu ziemskiego powinno być tedy obejmowanie jak najszerszych terenów i najliczniejszych mas ludności choćby kosztem obniżenia wymagań co do poziomu wykonywanych inwestycyj.

6) W szeregu środków, zdolnych przyczynić się choćby w drobnej części do podniesienia gospodarczego wsi i wzmożenia udziału wsi w ogólnym dochodzie społecznym, samorząd nie powinien pominąć żadnego. Z tego punktu widzenia szczególnie aktualne staje się nasilenie akcji samorządu w kierunku uprzemysłowienia wsi, organizacji letnisk i turystyki.

7) Przeobrażenia w strukturze agrarnej i socjalnej wsi polskiej ze szczególną siłą ujawniają również stałe obowiązki samorządu ziemskiego w dziedzinie podniesienia kultury duchowej przez organizację szkolnictwa i oświaty pozaszkolnej. Na czoło wysuwa się pilna konieczność realizacji pełnej szkoły powszechnej.

8) Dominującymi kryteriami w polityce podatkowej samorządu ziemskiego powinny być z jednej strony siła płatnicza drobnych rolników, z drugiej natężenie potrzeb ludności drobnorolniczej, które samorząd ma zaspokoić. Ustawodawstwo finansowe i w jego ramach prowadzona polityka władz nadzorczych powinny pozostawić reprezentacjom samorządowym jak największą swobodę decyzji co do obciążeń na cele samorządu.

9) Zjazd uważa za konieczne dla rozszerzenia, uspołecznienia i zdemokratyzowania akcji samorządu stworzenie ustawowej możliwości uchwala-

nia przez rady gromadzkie opłat na cele inwestycyjne i potrzeby bieżące danej gromady. Uchwały te byłyby zatwierdzane przez wydział powiatowy na wniosek zarządów gmin.

10) Zjazd wypowiada się za koniecznością zwiększenia dochodów samorządów na koszty leczenia ubogich. Jednocześnie Zjazd stwierdza konieczność udziału finansowego Państwa w znacznie szerszym niż dotychczas zakresie w walce z chorobami zakaźnymi i społecznymi, zwłaszcza na terenie wsi.

11) Zjazd uważa za konieczne całkowite przekazanie samorządom gminnym egzekucji wszystkich danin należnych od ludności wiejskiej.

12) Zjazd stwierdza niedostateczność dotychczasowych poczynań w kierunku usunięcia wielokrotnie przez szereg miarodajnych czynników stwierdzonego przeciążenia samorządu, zwłaszcza gminnego, sprawami poruczonego zakresu działania. Zjazd widzi konieczność rewizji zarządzeń władz centralnych, które to obowiązki nałożyły i nie nakładania nowych bez zabezpieczenia źródeł pokrycia.

13) Zjazd uważa za konieczne i pilne uchylenie ciążącego na gminach obowiązku wypłacania nauczycielom szkół powszechnych dodatku mieszkaniowego.

14) Zjazd widzi konieczność — zarówno z punktu widzenia dobra ludności wiejskiej, jak interesu Państwa — znacznego zwiększenia w stosunku do obecnej sytuacji świadczeń Funduszu Pracy na rzecz inwestycyj, podejmowanych przez samorządy ziemskie (budowa dróg, melioracje, budowa szkół, domów ludowych i t. p.).

15) Zjazd, podzielając całkowicie motywy, wyłuszczone przez Zarząd Związku Powiatów: 1) w piśmie do P. Prezesa Rady Ministrów z dn. 24. IX. 1934 r. oraz 2) w piśmie do P. Ministra Opieki Społecznej z dn. 26. II. 1936 r. — uważa za konieczne dla utrzymania równowagi budżetowej samorządów powiatowych oraz uzdrowienia ich stosunku do Funduszu Pracy i instytucyj ubezpieczeń społecznych — całkowite umorzenie należności w stosunku do Funduszu Pracy z tytułu składki w wysokości 5% budżetów zwyczajnych, wymierzonych na podstawie ustawy z dnia 16. III. 1933 r. oraz należności byłego Z. U. P. U. z tytułu niezgłoszenia w swoim czasie przez związki samorządowe pracowników do ubezpieczenia emerytalnego.

Z działalności Wojewódzkiej Komisji Turystycznej w Krakowie.

Dnia 16 czerwca b. r. odbyło się pod przewodnictwem przewodniczącego Wojewódzkiej Komisji Turystycznej, inż. Aleksandra Praczyńskiego, kierownika oddziału drogowego Województwa Krakowskiego posiedzenie Komisji, na którym omówiono aktualne zagadnienia turystyczne i letniskowe. M i. przewodniczący Komisji w sprawozdaniu swoim zaznaczył, że:

1) Odnośnie sprawy ulg podatkowych dla przemysłu hotelowo-pensjonatowego to uwagi przedstawione według uchwał W. K. T. były przedmiotem rozważań na Międzyministerialnej Komisji. Chodziło przede wszystkim o zmniejszenie dotkliwych obciążeń, nałożonych zarówno na przemysł pensjonatowy, jak i na przemysł wynajmu mieszkań.

2) Omawiany na poprzednim posiedzeniu projekt ustawy o miejscowościach wypoczynkowych i turystycznych został przesłany Ministerstwu Komunikacji.

Z kolei przewodniczący omówił akcję związku powiatów Rzp. w kierunku organizowania komisyj letniskowo-turystycznych. Akcja ta jest bardzo na czasie, gdyż przed ruchem letniskowo-turystycznym stają nowe zadania. „Trzeba bowiem będzie pomyśleć o rozszerzeniu kół dzisiejszej klienteli letnisk przez współpracę z czynnikiem, który dotychczas nie był brany w rachubę t. j. organizacji pracowniczych mianowicie tu chodzi o wykorzystanie urlopów robotniczych i zdobycie dla turystyki i letnisk klienteli robotniczej za pośrednictwem działalności Związku Powiatów czy Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego, który urządza obozy wypoczynkowe, skłonienie szerokich mas robotniczych do spędzania urlopów poza miejscem zatrudnienia i ułatwienie im tego wyjazdu, co da wielką korzyść zarówno moralną, jak i materialną dla tych sfer, jak też i dla letnisk oraz uzdrowisk, które oczekują w sezonach o mniejszej frekwencji na jakąbądź klientelę".

Ważnym momentem już dokonanej pracy jest powołanie do życia w Krakowie pierwszego studium uniwersysteckiego dla problemów turystyki, z poruczeniem wykładów i ćwiczeń p. dr Stanisławowi Leszczyckiemu, który wygłosił referat o zagadnieniach turystycznych i letniskowych, zamieszczony w niniejszym numerze „Przeglądu Samorządowego" jako artykuł wstępny, oraz zaznajomił Komisję z programem prac na przyszłość.

Następnie Stanisław Iłowiecki sekretarz Wydziału Powiatowego w Limanowej wygłosił referat o małych letniskach na przykładzie powiatu limanowskiego, który również zamieszczamy w całości.

W końcu prof. inż. Wierzchowski wygłosił referat o wystawie turystycznej w Krakowie.

Z działalności Komitetu Okręgowego Towarzystwa Popierania Budowy Publ. Szkół Powsz. w Krakowie.

Dnia 28 sierpnia b. r. odbyło się w Krakowie ogólne Zgromadzenie Komitetu Okręgowego T. P. B. P. S. P. Ze sprawozdania złożonego na Zgromadzeniu wynika, że Okręg krakowski Towarzystwa liczy:

Kół	1598
Członków zwyczajnych	31194
Członków dożywotnich	146
Kół uczestników	1365
Uczestników młodzieży szkolnej . . .	88441
Uczestników młodzieży pozaszkolnej . .	295

Wyniki akcji w zakresie budownictwa szkół powszechnych przedstawiają się bardzo dodatnio: oddano do użytku szkoły 255 izb lekcyjnych, w tym 196 murowanych i 59 drewnianych. Na budowę tych szkół przyznano z Komitetu Okręgowego w formie pożyczek 470.100 zł., zaś na zasiłki bezzwrotne 5.300 zł. Nadmienić należy przy tym, że budownictwo drewniane, jakkolwiek tańsze od murowanego, nie znajduje dotychczas szerszego zastosowania.

Gospodarkę finansową Komitetu w roku 1935 charakteryzują następujące ważniejsze cyfry:

Wpływy:

wpłaty kół za legitymacje, składki i cegiełki	150.806,02	zł.
wpłaty za znaczki na świadectwa .	101.946,80	„
Tydzień szkoły powszechnej . . .	89.085,88	„
wpłaty członków dożywotnich i wywieszki	13.142,35	„
subwencje Zarządu Głównego . .	125.000,—	„

Wypłaty:

pożyczki i zasiłki na budowę szkół	475.400,—	zł.
Zarządowi Głównemu w Warszawie przekazano	122.134,23	„
(w kwocie tej mieści się zł. 70.541,88 jako należna Zarządowi Głównemu reszta z r. 1934)		
koszta administracji, materiały i druki oraz porto	9.587,48	„

Jak wynika z przytoczonych cyfr działalność Komitetu Okręgowego Towarzystwa Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych w Krakowie była w ub. okresie szkolnym bardzo żywa i owocna. Okazuje się, że nawet z drobnych składek można stworzyć znaczne fundusze, które w okresie sprawozdawczym poważnie przyczyniły się do zaspokojenia najpilniejszych potrzeb w zakresie budownictwa szkolnego. Ponieważ obowiązek budowy szkół ciąży przede wszystkim na związkach samorządowych, akcja Towarzystwa powinna doznawać ze strony tych związków najdalej idącego poparcia.

O ile chodzi o zamierzenia na przyszłość na uwagę zasługuje projekt rozszerzenia działalności Towarzystwa na teren pozaszkolny.

Redakcja Przeglądu Samorządowego zwraca się od siebie do Zarządów Związków Samorządowych z gorącą prośbą o współdziałanie z Towarzystwem przez zapisywanie się na członków dożywotnich, jednanie mu członków i pomoc przy urządzaniau imprez, by w ten sposób ułatwić Towarzystwu spełnianie jego tak bardzo pożytecznych dla ogółu ludności celów.

Walka z bezrobociem w powiecie chrzanowskim.

Powiat Chrzanowski najbardziej górniczy i przemysłowy w Województwie Krakowskim został w związku z powszechnym kryzysem gospodarczym i ekonomicznym z racji swej struktury gospodarczej nawiedzony olbrzymią klęską bezrobocia, która z roku na rok stale wzrastała.

To też Wydział Powiatowy już od samego początku pojawienia się klęski bezrobocia był zmuszony oprócz akcji zwalczania bezrobocia z funduszów państwowych walczyć także własnymi źródłami jak najskuteczniej z klęską bezrobocia i łagodzić tegoż skutki.

I tak pomimo konjunktury gospodarczej, która w r. 1930 jeszcze się przejawiała — Wydział Powiatowy zmuszony był już w tymże roku zatrudnić z własnych funduszów kilkuset bezrobotnych, a cyfry bezrobotnych zatrudnionych wyłącznie przez Wydział Powiatowy i z tegoż funduszów przedstawiają się w poszczególnych latach jak następuje w roku:

1930	415	bezrobotnych
1931	454	„
1932	556	„
1933	1192	„

w czym nie są liczeni bezrobotni zatrudnieni przez Państwo bądź wprost bądź w drodze przedsiębiorstw przez Państwo lub Fundusz Pracy finansowanych.

Stan bezrobocia w powiecie chrzanowskim obrazują ogólne cyfry bezrobotnych zarejestrowanych przez Pow. Urząd Pośrednictwa Pracy. Urząd ten zarejestrował w powiecie chrzanowskim w r.:

1930	6.821	bezrobotnych
1931	8.219	„
1932	9.790	„
1933	11.363	„
1934	12.958	„
1935	6.575	„

Zatrudnienie wszystkich tych bezrobotnych było konieczne ponieważ stan majątkowy powyższych bezrobotnych był kilkakrotnie szczegółowo badany przez organa Policji Państwowej i stwierdzono, że są to ludzie bez jakichkolwiek środków utrzymania, a do tego obarczeni obowiązkiem utrzymania rodziny.

Podnieść należy, że powyższe oficjalne daty wykazane przez Pow. Urząd Pośrednictwa Pracy nie odzwierciadlają faktycznego stanu bezrobocia w powiecie chrzanowskim, które faktycznie jest 3 razy większe, jeżeli się doliczy nierejestrowanych bezrobotnych nie zajętych stale w Zakładach przemysłowych oraz bezrobotną ludność małorolną.

Celem zatrudnienia bezrobotnych Wydział Powiatowy podejmował w latach 1930 do 1935 liczne roboty dla dostarczenia pracy możliwie największej liczbie bezrobotnych, organizował i finansował dożywianie dzieci bezrobotnych i zaopatrywanie tychże w odzież, co spowodowało wielkie w tych latach wydatki budżetowe i niejednokrotnie tegoż przekroczenia, a w ślad zatem także pewne zadłużenie.

Jednakowoż wysiłki powiatu w powyższym kierunku nie poszły na marne, gdyż Wydział Powiatowy starał się za wyłożone na zwalczanie bezrobocia fundusze wykonać trwałe dzieła i wykonał z pomyślnym wynikiem w latach 1931—1934 następujące trwałe inwestycje, które znacznie podniosły stan powiatu pod względem zdrowotnym i kulturalnym, a mianowicie:

a) szpital im. J. Piłsudskiego w Chrzanowie, własność powiatu w połowie kosztem	862.000 zł.
b) zakup budynku dla lecznicy weterynaryjnej i urządzenia szpitala zwierzęcego	180.000 „
c) budowa budynku Rady Powiatowej	140.000 „
d) budowa nowych dróg i utrwalenie nawierzchni starych w ogólnej długości 32 km	500.000 „
e) most na Wiśle w Bobrku udział . .	35.000 „
Razem	1,717.000 zł.

Wykonanie wszystkich powyższych inwestycyj zamierzone było i mieściło się w dochodach normalnych budżetów Pow. Związku Samorządowego w Chrzanowie, gdyż wysokość tychże budżetów w latach 1928—1931 wynosiła przeciętnie 800.000 zł., co wystarczało na opędzenie wydatków zwyczajnych, a także na inwestycje.

Niestety występujący od r. 1930 i wzmagający się z roku na rok kryzys ekonomiczny i gospodarczy nie pozwolił Wydziałowi Powiatowemu na wykonanie całego opisanego programu z normalnych budżetów funduszów i na dokończenie rozpoczętych inwestycyj Wydział Powiatowy musiał wobec stale zmniejszających się dochodów zaciągnąć pożyczki, które jednak częściowo umorzyła Centralna Komisja Oszczędnościowa-Oddłużeniowa.

W latach 1935 i 1936 Wydział Powiatowy przy stale kurczącym się budżecie powiatowym, który na r. 1936/37 spadł do sumy 360.000 zł. nie mógł więcej łożyć z funduszów powiatowych na zwalczanie klęski bezrobocia i wyczerpawszy wszelkie możliwe źródła zmuszony był odwoływać się do pomocy Państwa, a w szczególności pomocy Funduszu Pracy. W roku 1935 Wydział Powiatowy prowadził z polecenia Urzędu Wojewódzkiego i Ministerstwa Komunikacji oraz na tegoż rachunek gruntowną przebudowę drogi państwowej, 13/5 Kraków—Modrzejów (Katowice) i przy robotach tych zatrudniał ogółem 1.918 bezrobotnych. W roku 1936 prace powyższe zostały zakończone i Wydział Powiatowy stanął przed problemem konieczności dania zatrudnienia około 3.000 bezrobotnych na robotach publicznych.

W kwietniu b. r. Wydział Powiatowy uzyskał dla siebie oraz podległych mu Zarządów miejskich większe kredyty na roboty publiczne tak, że mógł zatrudnić w bieżącym sezonie roboczym i do dziś dnia zatrudnia:

	bezrobotnych
a) na robotach publicznych pod zarządem Wydziału Powiatowego t. j. na drogach i w kamieniołomach samorządowych . .	1.900
b) miasto Chrzanów przy kanalizacji, nawierzchniach ulic i regulacji potoku Chechło	260
c) miasto Jaworzno kanalizacja, ulice . .	300
d) miasto Trzebinia kanalizacja, ulice . .	140
e) miasto Krzeszowice i Szczakowa — wodociągi i budowa dróg	160
Razem	2.760

Koszta powyższych robót wynoszą dotychczas w Wydziale Powiatowym 491.776 zł. zaś w miastach około 180.000 zł. i pokrywane są w 70% z Funduszu Pracy, zaś 30% na potrzeby rzeczowe muszą dostarczać samorządy ze swych budżetów, co je nadmiernie obciąża. Zmuszając je do zaciągania zobowiązań mimo, że chłodny rachunek przemawiałby za niezaciąganiem tychże.

Roboty powyższe łagodzą w dużym stopniu klęskę bezrobocia w powiecie chrzanowskim.

Święto rolnika w Tyńcu.

Niewątpliwie największą radością rolnika jest chwila, kiedy zbiera owoce swej całorocznej pracy i może przy tym spojrzeć z dumą na wyniki swoich dotychczasowych starań i wysiłków. Niewątpliwie też kulminacyjnym punktem tej radości, to są tradycyjne dożynki.

Jedne z piękniejszych dożynek na ziemi krakowskiej odbyły się w bież. roku dnia 20 września w Tyńcu, w obecności włodarza województwa krakowskiego, wojewody Gnoińskiego, starosty powiatowego krakowskiego dra Wnęka, przedstawicieli organizacyj rolniczych i młodzieżowych, oraz licznych zaproszonych gości. W uroczystości tej wzięła udział również wycieczka (około 60 osób) uczniów Instytutu Adm.-Gospod. w Krakowie.

Po nabożeństwie w historycznym kościele opactwa tynieckiego, odbył się na tle cudownej, polskiej, jesiennej pogody, przepiękny korowód dożynkowy, na który złożyły się popisy dzieci i poszczególnych drużyn w malowniczych strojach krakowskich.

Wśród popisów na szczególniejsze wymienienie zasługują pieśni i życzenia skierowane do Pana Wojewody, Pana Starosty i przedstawicieli organizacyj, nacechowane niejednokrotnie szczerym i zdrowym dowcipem, a przede wszystkim zaś pięknie odtańczony krakowiak, dowodem czego były istne burze oklasków zgromadzonej publiczności.

Całość uroczystości zakończono wspólnym posiłkiem na brzegach Wisły oraz zabawą taneczną.

Wspominając tę miłą uroczystość wypada przede wszystkim zauważyć, że radość dożynkowa i szczera prostota i gościnność podbiła wszystkich obecnych, że poza tym przedmiotem prawdziwej prostej serdeczności ludu tynieckiego stała się osoba Pana Wojewody, który podczas tego krótkiego pobytu, potrafił jednak odrazu porwać serca wszystkich, ludności starszej i młodzieży (szczególniej zaś w pamięci pozostanie niewątpliwie jego pobyt w kole uczniów Instytutu Ad.-Gosp., którzy są mu wdzięczni za bliższe zainteresowanie się nimi i spędzenie kilku miłych chwil).

Przegląd ustaw, rozporządzeń, zarządzeń, okólników i wyroków N. T. A.

Centralna Komisja Oszczędnościowo-Oddłużeniowa dla Samorządu.

W Dz. U. R. P. Nr. 63, poz. 460 zostało ogłoszone rozporządzenie Ministra Skarbu i Ministra Spraw Wewnętrznych z dn. 31. 7. 1936 r. o zmianie rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów z dn. 26. 3. 1935 r. w sprawie organizacji i trybu postępowania Centralnej Komisji Oszczędnościowo-Odłużeniowej dla Samorządu.

Rozporządzenie to zostało wydane w związku z dekretem Prezydenta Rzeczypospolitej z 7. 5. 1936 r. (Dz. U. R. P. Nr. 36, poz. 282), który przesunął organizacyjnie Centralną Komisję Oszczędnościowo-Oddłużeniową z Prezydium Rady Ministrów do Ministerstwa Skarbu. Z uwagi na to w zakres dotychczasowych kompetencji Prezesa Rady Ministrów z tego rozporządzenia wchodzi Minister Skarbu i Minister Spraw Wewnętrznych. Ponadto przytoczone rozporządzenie wprowadza szereg zmian w trybie postępowania Centralnej Komisji zmierzających do uproszczenia postępowania, a tym samym do przyspieszenia akcji oddłużeniowej.

O paszportach.

W Dz. U. R. P. Nr. 63, poz. 461 zostało ogłoszone rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 12. 8. 1936 r. w sprawie wykonania ustawy o paszportach.

Targowiska.

W Dz. U. R. P. Nr. 64, poz. 462 zostało ogłoszone rozporządzenie Ministra Przemysłu i Handlu z dn. 4. 8. 1936 r. w sprawie targowisk.

Rozporządzenie to, wydane na podstawie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27. 10. 1933 r. (Dz. U. R. P. Nr. 85, poz. 639), dotyczy — w stosunku do gmin, posiadających uprawnienia targowe — obowiązków w sprawie utrzyma-

nia i administrowania targowisk, zakładania i utrzymania urządzeń targowych, służących do usprawnienia obrotu handlowego bydłem rogatym, trzodą chlewną, końmi i owcami, obrotu hurtowego mięsem z tych zwierząt, obrotu handlowego kurami, kaczkami, gęsiami, indykami i perliczkami w stanie żywym i bitym, oraz zawiera przepisy, jakim te urządzenia powinny odpowiadać.

Rozporządzenie to wchodzi w życie w 3 miesiące od dnia ogłoszenia (Dz. Ust. z 24. 8. 1936 r.).

Podatek komunalny od publicznego wyświetlania filmów.

W Dz. U. R. P. Nr. 64, poz. 464 zostało ogłoszone rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z 14. 8. 1936 r. o podatku komunalnym od publicznego wyświetlania filmów.

Rozporządzenie to wprowadza zmiany do rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 23. 11. 1932 r. (Dz. U. R. P. Nr. 113, poz. 937).

W szczególności rozporządzenie zmienia brzmienie § 80 postanawiając, że filmy oznaczone stampilą „temat polski" korzystają z ulgowej stawki podatku (dawniej także filmy oznaczone stampilą „artystyczny" lub „kształcący").

Następnie, między innymi, wprowadza rozporządzenie zmiany w oznaczaniu filmów przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych stampilami, w stawkach podatku różniczkując je tylko w zależności od liczby mieszkańców gminy, a przyjmując ulgi tylko dla filmów oznaczonych „temat polski".

W sprawie obrotu pieniężnego z zagranicą oraz obrotu zagranicznymi i krajowymi środkami płatniczymi.

W Dz. U. R. P. Nr. 67, poz. 488 został ogłoszony dekret Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 28. 8. 1936 r. o zmianie dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 26. 4. 1936 r. w sprawie obrotu pieniężnego z zagranicą, oraz obrotu zagranicznymi i krajowymi środkami płatniczymi.

Komunalny Fundusz Pożyczkowo-Zapomogowy.

W Dz. U. R. P. Nr. 68, poz. 495 zostało ogłoszone rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 26. 8. 1936 r. o komunalnym funduszu pożyczkowo-zapomogowym.

Rozporządzenie to wydane na podstawie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 1. 6. 1927 r. (Dz. U. R. P. Nr. 50, poz. 448) postanawia, że wymieniony fundusz składa się z dwóch osobnych funduszów: pożyczkowego i zapomogowego. Następnie wymienia źródła, z których tworzą się te fundusze.

Komunalny fundusz pożyczkowo-zapomogowy ulokowany jest w Polskim Banku Komunalnym. do którego należy techniczna strona administrowania funduszem.

Zgłoszenia o pożyczki i zapomogi z funduszu winny być kierowane bezpośrednio do Polskiego Banku Komunalnego, który je przedstawia do decyzji specjalnej Komisji.

Po ustaleniu składu tej komisji i trybu urzędowania — przechodzi rozporządzenie do określenia rodzaju pożyczek udzielanych przez fundusz.

Pożyczki krótko- i długoterminowe mogą być udzielane gminom miejskim, powiatowym związkom samorządowym, związkom międzykomunalnym, utworzonym dla celów opieki społecznej i szpitalnictwa oraz centralnym zrzeszeniom samorządowym.

Gminy wiejskie nie mogą samodzielnie zaciągać pożyczek z komunalnego funduszu pożyczkowo-zapomogowego, a tylko powiat. związki samorządowe mogą zaciągać pożyczki na udzielenie pomocy kredytowej dla gmin wiejskich. Pożyczki krótkoterminowe udzielane są zasadniczo na okres 12 miesięcy z oprocentowaniem 3% w stosunku rocznym (bezprocentowe w wyjątkowych wypadkach).

Pierwszeństwo mają te związki samorządowe, które znajdują się w ciężkiej sytuacji finansowej. bądź z powodu zmniejszenia swych dochodów, bądź wskutek konieczności szybkiego pokrycia wydatku, który związek samorządowy obowiązany jest ponieść, a którego nie mógł przewidzieć w budżecie (np. wybuch epidemii).

Pożyczki długoterminowe będą udzielane zasadniczo na okres nie dłuższy niż 30 lat — w wyjątkowych wypadkach na dłuższy, ale nie przekraczający jednak 50 lat.

Pożyczki długoterminowe będą udzielane na inwestycje, które związki samorządowe podejmują w wykonaniu ich ustawowych zadań, a które się nie rentują (szkoły, szpitale i t. p.), oraz na kowersję pożyczek krótkoterminowych, zaciągniętych z funduszu pożyczkowo-zapomogowego.

Z funduszu zapomogowego będą udzielane zapomogi tym gminom miejskim i powiatowym związkom samorządowym na własne potrzeby jak również dla gmin wiejskich, których dochody, bez ich własnej winy, nie wystarczają na wypełnienie ich własnych zadań ustawowych.

Związkom samorządowym objętym postępowaniem oddłużeniowym mogą być przyznawane zapomogi również w formie całkowitego lub częściowego umorzenia przyznanych poprzednio pożyczek.

Zakaz przenoszenia targów z rynków miejskich.

W Dz. Urzęd. Min. Spr. Wewn. Nr. 23 zostało ogłoszone pismo okólne Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z 14. 8. 1936 r. Nr. SS. 53-54-1 o przenoszeniu targów z rynków miejskich. W piśmie tym zabrania Ministerstwo przenoszenia targów z rynków miejskich na miejsca położone poza zabudowaniami miejskimi. Zezwala na to tylko w wypadkach, gdy przeniesienie jest zgodne z interesem i życzeniem ludności, a podyktowane jest koniecznością wynikłą na tle lokalnych warunków terenowych zabudowy, czy innych ważnych względów.

Wykonanie planów oddłużenia związków samorządowych.

W Dz. Urz. Min. Spr. Wewn. Nr. 25 został zamieszczony okólnik Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Nr. 70 z 8. 9. 1936 r. o wykonaniu planów oddłużenia związków samorządowych. Okólnik wzywa zarządy oddłużonych związków samorządowych, by program gospodarki tych związków na najbliższe lata układały pod kątem wykonania ustalonych przez Komisje Oszczędnościowo-Oddłużeniowe planów oddłużenia i stawiały na pierwszym miejscu ścisłe wykonanie tych planów.

W sprawie opłat za naukę w publicznych szkołach powszechnych.

W Dz. Urzęd. Min. Spr. Wewn. Nr. 25 zostało ogłoszone pismo okólne Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z 5. 9. 1936 r. w sprawie opłat za naukę w publicznych szkołach powszechnych. W piśmie tym Ministerstwo wyraża pogląd, że pożądanym jest, by gminy miejskie traktowały indywidualnie obowiązek uiszczania opłat za uczniów z obcego obwodu, a w każdym razie tak, by żądanie uiszczenia opłaty nie uniemożliwiało dzieciom obcych obwodów uczęszczania do szkół wyższego stopnia.

Właściwości władz w sporze o przymulisko.

Trybunał Kompetencyjny w orzeczeniu z 6. 12. 1927 roku L. Rej. 2/27 orzekł, że właściwą władzą do rozstrzygania sporów o własność przymuliska są sądy powszechne.

(Samorząd Miejski Nr. 16—17/36).

Spory między właścicielami nieruchomości miejskich, a dozorcami domowymi.

Trybunał Kompetencyjny w orzeczeniu z 27-go grudnia 1936 r. L. Rej. 16/28 orzekł, że właściwą władzą do rozpoznawania sporów między właścicielami nieruchomości miejskich, a dozorcami domowymi o niedopłacone wynagrodzenie za służbę po rozwiązaniu stosunku służbowego, jest władza sądowa.

(Samorząd Miejski Nr. 16—17/36).

Spór między pracodawcami, a pracownikami rolnymi.

Trybunał Kompetencyjny w orzeczeniu z dnia 23. 5. 1930 r. L. Rej. 2/30 orzekł, że właściwą władzą do rozpoznawania sporów między pracodawcami, a pracownikami rolnymi, o roszczenia oparte wyłącznie na fakcie niedotrzymania przez jedną ze stron umowy zbiorowej o wynagrodzenie za pracę, jest w myśl art. 19 ustawy z dnia 1. 8. 1919 r. (Dz. U. Nr. 65, poz. 394), w brzmieniu noweli z dnia 25. 4. 1930 r. (Dz. U. Nr. 30, poz. 263) Komisja Rozjemcza, której na żądanie jednej ze stron inspektor pracy przekazał spór do rozstrzygnięcia.

(Samorząd Miejski Nr. 16—17/36).

Żądanie zwrotu opłaty drogowej.

Trybunał Kompetencyjny w orzeczeniu z 25 stycznia 1934 r. L. Rej. 3/33 orzekł, że żądanie zwrotu opłaty drogowej, pobranej przez gminę miejską na podstawie art. 19 ustawy drogowej z dn. 10. 12. 1920 (Dz. U. R. P. z r. 1921 Nr. 6, poz. 32), aczkolwiek oparte w skardze do sądu na tytule prywatnoprawnym niesłusznego zbogacenia lub poniesionej szkody, nie należy do drogi sądowej.

(Samorząd Miejski Nr. 16—17/36).

Żądanie zwrotu świadczenia pieniężnego pobranego przez gminę z tytułu urządzenia ulicy.

Trybunał Kompetencyjny w orzeczeniu z 24-go października 1934 r. L. Rej. 5/34 orzekł, że żądanie zwrotu świadczenia pieniężnego, pobranego przez gminę z tytułu urządzenia ulicy na podstawie art. 174 prawa budowlanego (rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 1. 2. 1928 r. Dz. U. Nr. 23, poz. 202) aczkolwiek oparte w skardze do sądu na tytule prywatno-prawnym niesłusznego zbogacenia lub poniesionej szkody, nie należy do drogi sądowej.

(Samorząd Miejski Nr. 16—17/36).

Zwrot składek niesłusznie wpłaconych do ZUPU.

Trybunał Kompetencyjny w orzeczeniu z dnia 11. 12. 1935 r. L. Rej. 4/35 orzekł, że do rozpoznania sprawy przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych o zwrot składek, uiszczonych za pracownika, który następnie został uznany za nie podlegającego obowiązkowi ubezpieczenia, powołana jest władza administracyjna.

(Samorząd Miejski Nr. 16—17/36).

Poradnictwo samorządowe.

Zarząd gminy B. zapytuje:

1) Ile wynosi udział gmin wiejskich we wpływach z państwowego podatku od przemysłu i handlu oraz dodatek do tego podatku; czy wypłata udziału w tym podatku w wysokości 1/3 do dnia 31. 3. 1936 r., a 1/4 od 1936 jest uzasadniona; za jaki czas należałoby ewentualnie podnosić roszczenia i jaką drogą?

2) Czy od gruntów kościelnych może gmina dokonać wymiaru szarwarku, ponieważ księża proboszczowie, twierdząc, że nie są do tego obowiązani.

3) Czy gminy są obowiązane bezpłatnie — na żądanie komorników — wywieszać obwieszczenia o licytacji na danej nieruchomości.

Odpowiedź:

1) W myśl postanowień art. 8 ustawy o tymczasowym regulowaniu finansów komunalnych z 11. 8. 1923 r. (Dz. U. R. P. z r. 1936 Nr. 62, poz. 454) Powiatowy Związek Samorządowy obowiązany jest wypłacać gminie B. połowę sumy otrzymanej tytułem udziału w państwowym podatku przemysłowym pobieranym w formie podatku od obrotu oraz dodatku do tego podatku, pobieranego w formie świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych od przedsiębiorstw i zajęć wykonywanych na terenie tej gminy.

Wpływy zaś z udziału komunalnego w scalonym podatku przemysłowym są dzielone, w myśl przytoczonego artykułu, po potrąceniu 4% na rzecz związków komunalnych na obszarze województwa śląskiego — pomiędzy związki samorządowe tak jak są dzielone wpływy z dodatków do państw. podatków od spożycia, zużycia względnie produkcji.

Przytoczony stan prawny obowiązuje od 15-go stycznia 1936 r. Przed 15 stycznia b. r. Powiatowy Związek Samorządowy winien był wypłacać gminie B. połowę sumy pobranej w tej gminie tytułem dodatków komunalnych do podatku przemysłowego.

Dodatki komunalne do scalonego podatku przemysłowego winny były od 1 stycznia 1935 być dzielone pomiędzy związki samorządowe tak jak są dzielone wpływy z dodatków do państwowych podatków od spożycia, zużycia, względnie produkcji.

Jeżeli Pow. Związek Samorządowy nie wypłacał zgodnie z powyższymi postanowieniami należytości gminy — może gmina zwrócić się do Związku o zwrot należnych kwot, a w razie odmowy ewentualnie wystąpić do wyższej władzy nadzorczej.

2) Ustawa z dn. 26. 3. 1935 r. o świadczeniach w naturze na cele publiczne (Dz. U. R. P. Nr. 27, poz. 204) postanawia, że obowiązek świadczeń w naturze (m. i. na budowę i utrzymanie dróg samorządowych) obciąża osoby fizyczne i prawne w gminach wiejskich i miastach niewydzielonych z pow. związków samorządowych, które opłacają wymienione w art. 3 podatki państwowe względnie samorządowe — w stosunku do sumy tych podatków, obciążających poszczególnego płatnika.

Z powyższego wynika, że o obowiązku ponoszenia świadczeń drogowych w naturze decyduje okoliczność, czy dana osoba prawna lub fizyczna jest płatnikiem wymienionych w ustawie podatków.

Wobec braku przepisu ustawowego zwalniającego duchowieństwo od świadczeń drogowych w naturze, należy uznać, że duchowieństwo podlega temu obowiązkowi na ogólnych wyżej przytoczonych zasadach.

Przy czym należy zauważyć, że zwolnienia z § 83 ustawy gminnej z r. 1866 nie obowiązują, gdyż paragraf ten postanawiał, że „do posług i robót nie mogą być pociągani duszpasterze co do ich kongruy“, zaś przepisy ustawowe, dotyczące kongruy w Państwie Polskim nie obowiązują. W tym stanie rzeczy bezprzedmiotowymi stały się przepisy ustawy gminnej, które są oparte na przepisach o kongrui (Por. okólnik Nr. 1 Min. Spr. Wewn. z 7. 1. 1935 r.).

3) Nie ma prezpisu, któryby postanawiał, że gminy winny bezpłatnie umieszczać obwieszczenie o licytacji na danych nieruchomościach, na terenie gminy. Z uwagi na to — jak również, biorąc pod uwagę przepisy § 17 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 17. 12. 1934 r. (Dz. U. R. P. Nr. 109, poz. 972), o opłacie za doręczanie w sprawach cywilnych, które postanawiają, że gminom przysługuje prawo do wynagrodzenia za każde dokonane przez funkcjonariusza gminnego, doręczenie w postępowaniu cywilnym, należy dojść do wniosku, że i czynności umieszczania obwieszczenia, jako zbliżona do czynności doręczania, a nawet nie raz bardziej uciążliwa nie powinna być bezpłatna.

D.

Wydawca: Instytut Administracyjno-Gospodarczy w Krakowie. Redaktor odpowiedzialny: Mgr. Józef Przetocki.
Drukarnia „ORBIS“ w Krakowie-Dębnikach, ul. Barska 41 pod zarządem Pawła Czuja.